Na straży WYBRZEŻA

GAZETA MARYNARKI WOJENNEJ

Nr 16 (49) Gdynia, dnia 23 stycznia 1951 r. Rok II

W OKRESIE OBRONY I OFENSYWY ARMII CZERWONEJ FLOTA NASZA BYŁA NIEZAWODNĄ OSŁONĄ DLA SKRZYDEŁ ARMII CZERWONEJ, OPARTYCH O WYBRZEŻE MORSKIE, ZADAWAŁA POWAŻNE CIOSY FLOCIE HANDLOWEJ I ŻEGLUDZE NIEPRZYJACIELA I UMOŻLIWIŁA SPRAWNE DZIAŁANIE NASZYCH LINII KOMUNIKACYJNYCH. DZIAŁALNOŚĆ BOJOWĄ MARYNARZY RADZIECKICH CECHOWAŁA BEZGRANICZNA OFIARNOŚĆ, NIEZACHWIANA POSTAWA I MĘSTWO, WIELKA AKTYWNOŚĆ BOJOWA ORAZ MISTRZOSTWO W OPANOWANIU SZTUKI WOJENNEJ. MARYNARZE I PIECHOTA MORSKA PRZEJĘLI I ROZWINĘLI WSZYSTKIE CENNE PIERWIASTKI WIELOWIEKOWYCH TRADYCJI FLOTY ROSYJSKIEJ.

Koreańska Armia Ludowa naciera nadal na wszystkich frontach

PEKIN. Ogłoszony w Phenianie 19 stycznia komunikat dowództwa naczelnego Koreańskiej Armii Ludowej podaje:

Oddziały Armii Ludowej i ochotnicy chińscy wywierają w dalszym ciągu na wszystkich frontach silny nacisk na wojska nieprzyjacielskie.

W dniu 16 stycznia odbyła się nad Phenianem zaciekła walka powietrzna między samolotami Koreańskiej Armii Ludowej a jednostkami lotnictwa amerykańskiego. Jeden z samolotów nieprzyjacielskich został strącony, a pozostałe zmuszone do ucieczki.

Tito przygotowuje agresję przeciw Albanii

BUKARESZT. — Jak doniosła agencja „Telepress" w listopadzie ub. roku w Atenach odbyła się prawdziwa „narada wojenna" przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Grecji i Jugosławii, podczas której omówiono plan agresji przeciwko Albańskiej Republice Ludowej.

Rzecz znamienna, że w kilka dni po tej naradzie agresorów w Atenach, Tito zamknął bezprawnie poselstwo albańskie w Belgradzie i nawiązał oficjalne stosunki dyplomatyczne z ateńskim rządem monarcho - faszystowskim. Następnie począł on koncentrować swe wojska na granicy albańskiej.

XII dywizja piechoty została przeniesiona z Jugosławii północnej na granicę albańską do rejonu Opeczi. Jednostka pancerna, stacjonowana w Skoplie została wzmocniona brygadą czołgów z Suszaku. Również do Skoplie został przeniesiony 113 pułk lotniczy. Na lotnisko Kapino-Pole przeniesiona została eskadra bombowców spod Belgradu. Strategiczna linia kolejowa Saloniki — Skoplie — Belgrad została odbudowana i klika titowska otrzymuje tą drogą poważne dostawy sprzętu wojennego od imperialistów amerykańskich.

Jednocześnie klika titowska wzmaga represje i terror w stosunku do mniejszości albańskiej, zamieszkującej w Jugosławii. Wśród ludności albańskiej w rejonach Kosowo i Metohi przeprowadzane są masowe aresztowania.

Hitlerowscy generałowie w sztabie Eisenhowera

NOWY JORK. Jak stwierdza na łamach „Daily Compass" publicysta amerykański Johannes Steel, szereg byłych generałów hitlerowskich ma wejść w skład sztabu Eisenhowera. Steel donosi, iż b. generał hitlerowski — Hans Speidel zostanie zastępcą Eisenhowera w armii atlantyckiej, Guderian zastępcą szefa oddziału sztabu, Hausinger — członkiem wojskowej komisji planowania, a Manteuffel — generalnym inspektorem niemieckich jednostek wojskowych.

Przygotowanie jawnego sojuszu militarnego z Niemcami zachodnimi stwarza groźbę dla pokoju

Rząd Radziecki odpowiada na noty rządów Francji i W. Brytanii

MOSKWA. W dniu 5 stycznia br. ambasador Francji Chataigneau oraz charge d'affaires W. Brytanii Nicholls wręczyli ministrowi spraw zagranicznych ZSRR Wyszyńskiemu noty, zawierające odpowiedź rządów Francji i W. Brytanii na noty rządu radzieckiego z dnia 15 grudnia 1950 r. w sprawie pogwałcenia przez rząd Francji „Układu o sojuszu i pomocy wzajemnej między ZSRR a Francją" z dnia 10 grudnia 1944 r. oraz w sprawie pogwałcenia przez rząd W. Brytanii angloradzieckiego układu „O sojuszu w wojnie przeciwko Niemcom hitlerowskim i sprzymierzeńcom Niemców w Europie i o współpracy i pomocy wzajemnej po wojnie" z dnia 26 maja 1942 r.

W dniu 20 stycznia br. minister spraw zagranicznych ZSRR Wyszyński przyjął ambasadora Francji, Chataigneau i charge d'affaires W. Brytanii Nichollsa i wręczył im odpowiedź rządu radzieckiego .

„Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR w związku z notą rządu francuskiego z 5 stycznia br. ma zaszczyt oświadczyć co następuje:

W nocie 15. XII. 1950 r. rząd radziecki wskazywał, iż prowadzona przez rząd Francji wspólnie z rządami Wielkiej Brytanii i USA polityka wskrzeszenia armii niemieckiej w Niemczech zachodnich oraz wciągania Niemiec zachodnich do tzw. unii zachodniej i północno - atlantyckiego ugrupowania państw sprzeczna jest z poczdamskim układem o demilitaryzacji Niemiec oraz z „układem o sojuszu i pomocy wzajemnej między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i Republiką Francuską" z 10 grudnia 1944 r., podważając jego podstawy i znaczenie.

Nota rządu radzieckiego stwierdzała, iż rząd Francji wspólnie z rządami wymienionych wyżej państw przygotowuje jawny sojusz militarny z istniejącym w Niemczech zachodnich rządem, na którego czele stoi rzecznik odwetu Adenauer, co stwarza poważną groźbę dla pokoju.

Obecnie dla nikogo nie jest tajemnicą, iż pakt północno - atlantycki wymierzony jest przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Kroki, jakie uczestnicy paktu atlantyckiego podejmują obecnie w stosunku do Niemiec zachodnich, są nowym potwierdzeniem agresywnej polityki organizatorów tego paktu — rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji.

Wszystkie te fakty niezbicie dowodzą, iż rząd Francji, podobnie jak rządy USA i Wielkiej Brytanii, zajmuje się w chwili obecnej wskrzeszaniem w Niemczech zachodnich regularnej armii niemieckiej oraz organizowaniem sojuszu wojennego krajów północno - atlantyckich z Niemcami przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Sojusz wojenny z Niemcami usiłuje się zamaskować fałszywymi frazesami o „obronie" Europy zachodniej. Jednakże bezpodstawność tego rodzaju oświadczeń jest oczywista, gdyż Francji, Wielkiej Brytanii i innym krajom Europy zachodniej, jak również Stanom Zjednoczonym oraz Niemcom nie zagraża żadne niebezpieczeństwo ze strony ZSRR lub krajów demokracji ludowej. Powszechnie wiadomo, że Związek Radziecki w latach 1945—1948 znacznie zredukował swe siły zbrojne w wyniku przeprowadzenia szeregu demobilizacji. Jednocześnie rząd radziecki wycofał swe siły zbrojne z terytorium innych państw, pozostawiając je tylko w tych krajach, w których przebywanie radzieckich sił zbrojnych przewidziane jest odpowiednimi porozumieniami, zawartymi między Francją, ZSRR, USA i Wielką Brytanią.

W takim samym stopniu nieuzasadnione jest powoływanie się na jakieś zbrojenia krajów Europy wschodniej. Tego rodzaju twierdzenia obliczone są — rzecz jasna — na to, aby odwrócić uwagę opinii publicznej od remilitaryzacji Niemiec zachodnich, Od tzw. „planu Schumana", o którym autor tego planu — francuski minister spraw zagranicznych p. Schuman — oświadczył — jak donosiła gazeta paryska „Monde" — że jego „plan połączenia zasobów węgla i stali krajów europejskich zdoła utorować drogę do współpracy wojskowej zainteresowanych krajów — Niemiec, Francji, Włoch, Belgii, Holandii i Luksemburga".

Plan taki nie jest niczym innym jak planem odrodzenia potencjału niemieckiego przemysłu wojennego.

Zamiast tego by wykonać swe zobowiązania, wypływające z francusko - radzieckiego układu o wspólnym działaniu Francji i ZSRR w celu zapobieżenia możliwej groźbie nowej agresji niemieckiej, rząd francuski przystępuje do sojuszu wojennego z Niemcami zachodnimi, na których czele stoi łaknący odwetu rząd Adenauera, podważa podstawy i znaczenie zawartego w roku 1944 między Związkiem Radzieckim i Republiką Francuską układu o sojuszu i pomocy wzajemnej.

Rząd Radziecki przyjmuje do wiadomości oświadczenie rządu francuskiego, zawarte w jego nocie, iż uważa on popieranie i rozwijanie dobrych stosunków między ZSRR i Francją za istotnie konieczne dla sprawy pokoju w Europie. Jednakże Rząd Radziecki musi stwierdzić, iż słowna deklaracja rządu francuskiego zupełnie nie harmonizuje z nieprzyjazną polityką, którą obecny rząd francuski prowadzi w stosunku do Związku Radzieckiego.

Jednocześnie Rząd Radziecki zwraca ponownie uwagę rządu Francji na konieczność przestrzegania przezeń francusko - radzieckiego układu o sojuszu i pomocy wzajemnej z 10 grudnia 1944 r. oraz na to, że odpowiedzialność za sytuację, wytworzoną w wyniku pogwałcenia przez rząd francuski tego układu, spada całkowicie na rząd francuski.

W 27 rocznicę śmierci Wł. I. Lenina

Marynarze uczcili pamięć wodza Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej

27 rocznicę śmierci Włodzimierza Iljicza Lenina, marynarze Ludowej Marynarki Wojennej uczcili niezwykle uroczyście.

Na okrętach i w pododdziałach nadbrzeżnych odbyły się wieczornice i akademie poświęcone genialnemu Wodzowi Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Zespoły świetlicowe przygotowały bogate programy artystyczne, wykonały piękne dekoracje i specjalne gazetki ścienne i fotomontaże.

Liczne koła ZMP postanowiły uczcić pamięć wielkiego wodza i nauczyciela mas pracujących całego świata przez dokładne poznanie Jego życia i działalności.

W związku z tym od dłuższego czasu wygłaszane były w ramach szkolenia ZMP-owskiego, a również i na specjalnych zajęciach z całym stanem osobowym jednostek, referaty o Wł. Leninie oraz organizowane wieczory seminaryjne.

ZMP-owcy koła, gdzie przewodniczącym jest kol. Kurczyński, szczególnie przodują w tej akcji. Oświadczyli oni: „Życie i działalność Wodza Rewolucji Październikowej jest dla nas wzorem i przykładem jak uczyć się, jak pracować dla szczęścia ludzi pracy. Jego postać pobudza nas do osiągania coraz to lepszych wyników w pracy i wyszkoleniu wojskowym".

W Domu Oficera im. „Marynarzy Aurory", otwarta została ostatnio wystawa „Lenin żył, żyje i będzie żył wśród nas". Wystawa podzielona jest na dwie części. Część pierwsza obejmuje zbiór dzieł Włodzimierza Iljicza Lenina wydanych w języku polskim i rosyjskim, część druga zdjęcia o życiu i pracy Tego największego z ludzi.

Wszyscy zwiedzający wystawę podziwiać mogą wywieszony na sali wspaniały, kolorowy portret Wł. I. Lenina pędzla st. bosm. Litwina.

Centralna uroczystość w 27 rocznicę śmierci tow. Lenina odbyła się w Domu Oficera im. „Marynarzy Aurory", w Gdyni. Na uroczystym wieczorze, referat poświęcony działalności Włodzimierza Iljicza Lenina wygłosił oficer Nadelwicz. Po części oficjalnej nastąpiła bogata część artystyczna przygotowana przez zespół Domu Oficera.

K. i St.

Czechosłowacki Kogre Obrońców Pokoju rozpoczął swe obrady

PRAGA. W dniu 20 bm. rozpo częły się w Pradze obrady I Cze chosłowackiego Kongresu Obroń ców Pokoju.

Prezydent Republiki — Kle ment Gottwald przesłał Kongre sowi pismo, w którym podkreśl iż Czechosłowacja zdecydowani walczy o utrwalenie pokoju n świecie. Prezydent Gottwal wskazuje w swym piśmie na gromne niebezpieczeństwo, jak stanowi dla sprawy pokoju świa towego remilitaryzacja Niemi zachodnich i stwierdza, że Cze chosłowacja podejmie wszelk wysiłki celem realizacji uchw praskiej konferencji ministró spraw zagranicznych ośmi państw w sprawie pokojowe rozwiązania problemu niemie kiego.

„Solidaryzujemy się całkowic — stwierdza Prezydent Gottwa — z walką narodu niemieckie o stworzenie zjednoczonych, d mokratycznych i miłujących p kój Niemiec".

Obniżka zaliczki na podatek gruntowy

WARSZAWA. Rada Ministró wydała rozporządzenie w spraw obowiązku uiszczenia zaliczki podatek gruntowy za rok 1951 w terminie do dn. 28 lutego Spłata zaliczki zostanie powiąz na z realizacją planowego sku zboża. Decyzja ta jest przejawe konsekwentnej polityki rządu odcinku zbożowym, mającej celu terminowe i sprawne wyk nanie planu skupu zboża,

Przewiduje się obniżenie w sokości zaliczki dla rolnikó którzy do 31 grudnia r. ub. ca kowicie wykonali swe roczne z bowiązania odstawy zboża, a po wyższenie stawki zaliczki d tych wszystkich, którzy do 28 tego br. nie wykonają zobowi zań w zakresie odstawy zboża

Do chwili obecnej, plan sku zboża na rok gospodarczy 195 1951 został wykonany w przes 70 proc. Chłopi małorolni i znacznej części średniorolni całkowicie wywiązali się z prz jętych zobowiązań w ramach gr madzkich planów skupu zbo Obniżenie wysokości zaliczki podatek gruntowy dla rolnikó którzy sprzedali państwu t zboża, ile wynosi zobowiązar — jest formą premii, w uznar należytego, obywatelskiego s sunku tych gospodarzy do sp wy planowego zaopatrzenia lu ności miast w żywność.

Z drugiej strony możliw podwyższenia zaliczki na pod tek gruntowy w porównaniu zasadniczą stawką skierowa jest przeciwko opornym bo czom i spekulantom wiejsk którzy dotychczas ociągają si pełnym wykonaniem zobow zań, przetrzymując zboże z m lą o przednówkowej spekula

Rozporządzenie Rady Ministr ustala wysokość zaliczki na datek gruntowy za rok 1951 zasadzie na 60 proc. wymia podatku ustalonego w roku biegłym.

Podwyższoną zaliczkę, w w sokości 75 proc. wymiaru za ub. — obowiązani będą pła wszyscy ci gospodarze, obj planowym skupem zboża, któ w terminie do 28 lutego br. sprzedadzą państwu zboża wysokości ustalonej w zobow zaniach planowych na obec rok gospodarczy

Bestialscy zbrodniarze zostaną surowo ukarani

Przemówienie prokuratora w procesie bandy „AP"

KRAKÓW. Dnia 20 bm., w czwartym dniu procesu członków dywersyjno-terrorystycznej bandy morderców z Wolbromia, po zamknięciu przewodu sądowego, zabrał głos oskarżyciel publiczny, którego przemówienie podajemy poniżej w skrócie:

Widmo ponurej zbrodni, zbrodni dzieciobójstwa zawisło nad ławą oskarżonych. Ten proces wstrząsnął całym naszym społeczeństwem.

Jest w Wolbromiu plebania — gospodarzy tam ks. dziekan Oborski, dr filozofii i teologii, wykładowca etyki katolickiej, pomaga mu wikary — ks. Gadomski, uczeń ks. Oborskiego, wychowanek biskupa Kaczmarka — sam nauczyciel religii. Dziwna to jest plebania — azyl i źródło natchnienia dla band.

Waldkowi grozi niebezpieczeństwo ze strony bandy, która obawia się dekonspiracji i gotowa jest zamordować Waldka. Ks. Oborski o tym wie. Ks. Oborski akceptuje swoją postawą wobec Łupki zbrodniczą wolę bandy, nie zabrania im tego dokonać. Qui tacet, consentire videtur. (Kto milczy ten potwierdza).

Ks. dziekan Oborski twierdzeniem, jakoby nie można odpowiedzieć, czy dzieciobójstwo jest wybaczalne — faktycznie rozgrzesza Grabińską, pcha ją do dzieciobójstwa.

Osk. Oborski, wykonując wolę organizacji podziemnej i podżegając w perfidny i łajdacki sposób do zabójstwa Waldemara, nic nie uczynił dla ocalenia chłopca — nie wykonał podstawowego obowiązku obywatelskiego i ludzkiego.

Cała obrona oskarżonego podczas przewodu sądowego była krętacką próbą ucieczki przed odpowiedzialnością karną i moralną pod zasłoną przepisów kanonicznych.

Uczeń ks. Oborskiego ks. Gadomski nie odbiega od swego nauczyciela.

Oskarżony Gadomski próbuje zaprzeczyć udzieleniu pomocy w zabójstwie Waldka. Ale przecież faktem jest, że Waldka zastrzelono z pistoletu ks. Gadomskiego, a sam oskarżony przyznał w toku śledztwa, że wiedział dla jakiego celu potrzebny jest Łupce pistolet. Stwierdził to na rozprawie również Łupka. Oskarżony przyznał, że przyjął od Łupki sprawozdanie z morderstwa i przeliczył naboje pozostałe w magazynku. Cóż to jest, jeśli nie pomoc w zabójstwie?

Jak to się stać mogło, aby matka podpisała cyrograf zawierający zgodę na zamordowanie syna?

Ta zbrodnia mogła się zrodzić tylko w atmosferze presji psychicznej, z piekielnej umiejętności podcinania i obezwładnienia wszelkich skrupułów moralnych, którą w tak wyrafinowany sposób włada ks. dziekan Oborski.

Nie pierwszy to raz księża zajmują miejsca na ławie oskarżonych. W ślepej, zaciekłej nienawiści do tego wszystkiego, co dzieje się w Polsce, do tego wszystkiego co się buduje i tworzy w Polsce, i we wszystkich krajach obozu pokoju — reakcyjna część kleru nie cofa się przed żadną zbrodnią. Ponury i długi jest rejestr zbrodni tych, którzy wzięli do jednej ręki brewiarz lub różaniec, a do drugiej rewolwer lub granat. W dzień odprawiali msze przy ołtarzach, w których zamiast relikwii ukryta była broń, a w nocy wydobywali tę broń i szli mordować lub morderców błogosławić.

Gdy się analizuje przewód sądowy i rolę oskarżonych księży — mimo woli nasuwa się pytanie: a cóż na to hierarchia kościelna? Cóż na to zwierzchnicy Oborskiego i Gadomskiego?

Mimo uroczystego zobowiązania karania morderców, bandytów, szpiegów w sutannach i habitach — Episkopat nie wypełnił swych zobowiązań. Żaden z tych zbrodniarzy nie został zasuspendowany, od żadnego z tych zbrodniarzy Episkopat nie odciął się, nie odgrodził. I w tej sprawie, choć ksiądz Gadomski meldował swojemu bezpośredniemu zwierzchnikowi w kurii o swoich wyczynach — kuria zataiła te przestępstwa.

Wspaniałe i bohaterskie są tradycje matki — Polki, matki — bojowniczki o lepsze, sprawiedliwsze jutro dla swych dzieci, matki żołnierza walczącego o Polskę Ludową, matki budowniczego nowego życia.

A tutaj? Matka zabija własne dziecko.

Wielka jest zbrodnia tej kobiety, jest to zbrodnia nie tylko przeciwko literze kodeksu, jest to zbrodnia przeciwko ludzkości. Kto z tej kobiety uczynił zbrodniarkę? — Ks. Oborski.

Tak, księże dziekanie — to ksiądz ma na sumieniu nie tylko śmierć Waldka, ksiądz ma na sumieniu strącenie tej kobiety na samo dno zbrodni i upodlenia.

Niechaj ten koszmarny proces stanie się ostrzeżeniem, niechaj się stanie dzwonem alarmowym dla tych wszystkich, którzy zamykali dotąd oczy na niepoczytalne wybryki, bądź nawet pobłażali zbrodniarzom.

W imię ciężko naruszonego prawa prokurator żąda 6 wyroków śmierci dla najbardziej winnych oskarżonych.

W szóstą rocznicę ofensywy zimowej

Dnia 21 stycznia.

W swym wyzwoleńczym pochodzie Armia Radziecka odniosła dalsze wspaniałe zwycięstwa.

Gromiąc faszystów na wszystkich frontach wojska 3 Frontu Białoruskiego toczyły zaciekłe walki z wielkimi siłami hitlerowców, broniącymi kierunku kaliningradzkiego. Wróg opierając się o potężne, głęboko rozbudowane linie obronne, stawiał zaciekły opór. Wzmocniony odwodami nieustannie przeprowadzał kontrataki, bronił uporczywie każdego niemal punktu — toteż walki na tym kierunku nosiły szczególnie zaciekły charakter. Piechota 3 Frontu Białoruskiego wspierana przez potężną artylerię i lotnictwo łamała opór wroga i coraz bardziej posuwała się naprzód, podchodząc pod Gąbin.

W tym rejonie opór faszystów był szczególnie silny, miasto bowiem zostało bardzo silnie umocnione: ulice zamknięto barykadami, domy zamieniono w forty. Równocześnie faszyści przeprowadzali jedno za drugim przeciwuderzenie. Wojska radzieckie odrzucały nieustannie wroga, niszczyły go i osiągnęły przedmieścia Gąbina. Rozpoczęły się teraz zaciekłe walki uliczne. Zdobywano poszczególne domy, walczono o piętra.

Rankiem 21 stycznia miasto ostatecznie oczyszczono od faszystów.

W tym czasie wojska 2 Frontu Białoruskiego Marszałka Rokossowskiego, gromiąc 2 armię niemiecko - faszystowską, zwycięsko realizowały plan odcięcia sił hitlerowskich w Prusach Wschodnich. Po uporczywej walce wojska Frontu załamały obronę wroga na południowej granicy województwa olsztyńskiego, zajęły — Niedzicę, Jedwabno i zwycięskim rytmem czołgów przeszły przez historyczne pola Grunwaldu.

Lewe skrzydło wojsk Marszałka Rokossowskiego nacierające ku Wiśle wyzwoliło Lidzbark, Lubawę, Nowe Miasto, Sierpc i Płock.

Wojska 1 Frontu Białoruskiego rozwijały błyskawiczny pościg ku Odrze, nie pozwalając przeciwnikowi na zajęcie obrony na kolejnych rubieżach. Działające zdecydowanie wojska pancerne wysuwały się coraz bardziej naprzód przed własne siły główne. W toku tych działań wyzwolono z większych miejscowości: Radziejów, Sampolno, Dębie, Uniejów, Szadek i Zduńska Wola.

Wojska 1 Frontu Ukraińskiego kontynuowały natarcie w całym pasie działania. Szczególnie błyskawiczne walki toczyły się na zachód od Częstochowy. Wojska Radzieckie działające w tym rejonie przeszły granice Śląska i zawiązały walki o przerwanie linii umocnień. Faszyści stawiali silny opór, wprowadzając do walki coraz to nowe siły. W rezultacie druzgocących ciosów obrona przeciwnika została jednak przełamana. Wojska 1 Frontu Ukraińskiego weszły na Śląsk wyzwalając Kluczbork, Oleśno, Byczyne, Gorzów Śląski i Dobrodzień. W ten sposób wojska radzieckie coraz bardziej rozwijały manewr na obejście Zagłębia Śląsko - Dąbrowskiego.

Równocześnie trwało natarcie na Zagłębie od wschodu, w czasie którego wyzwolono Zawiercie i Siewierz. Na prawym skrzydle zajęto Złoczów i Wieruszów. Na południowym brzegu Wisły wyzwolono Bochnię.

Dnia 22 stycznia.

W wyniku druzgocących ciosów zadanych wojskom faszystowskim 3 Front Białoruski przełamał obronę wroga na kierunku Kaliningradzkim i w wyniku wspaniałego manewru zajął Wystrug oraz przeszło dwieście innych miejscowości.

Silne uderzenia 2 Frontu Białoruskiego przełamywały opór faszystów. Po krótkiej uporczywej walce zajęto Olsztyn na kierunku Elbląskim wyzwolono Ostróde i Iławę.

W tym czasie lewe skrzydło Frontu posuwało się prawym brzegiem Wisły na zachód, wyzwalając ważny węzeł komunikacyjny Rypin, oraz przeszło dwieście pięćdziesiąt innych miejscowości, miedzy innymi Nowy Dwór, Radymno, Sugajewo, Pawłowo, Mochowo i Dobrzyn nad Wisłą.

1 Front Białoruski kontynuował natarcie w kierunku Odry. W ciągu dnia prawe skrzydło Frontu opanowało Wrocław, Aleksandrów, Gniewkowo, Łabiszyn i silnie rozbudowane punkty oporu na drodze do Bydgoszczy. Wieczorem w rezultacie gwałtownego uderzenia wojsk generała Katukowa zostało wyzwolone Gniezno. W ciągu jednego dnia wojska 1 Frontu Białoruskiego zajęły ponad tysiąc miejscowości.

Wojska 1 Frontu Ukraińskiego w dalszym ciągu kontynuowały ofensywę mającą na celu okrążenie od północy ugrupowania faszystowskiego, znajdującego się w rejonie Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego i zbliżały się do Odry.

4 Front Ukraiński wykorzystując sukcesy swego prawego sąsiada kontynuował ofensywę na południe od Krakowa, wyzwalając w toku działań Wieliczkę, Myślenice, Dobrzyce oraz przeszło pięćdziesiąt innych miejscowości.

W wyniku dziesięciodniowych walk ofensywnych od 12 do 22 stycznia wojska 1 Frontu Ukraińskiego zadały nieprzyjacielowi następujące straty: zniszczono 480 czołgów i dział samobieżnych, ponad 900 dział różnych kalibrów, 420 ciągników pancernych, 1 700 samochodów, ponadto zdobyto 254 czołgi i działa samobieżne, 1 580 moździerzy, 244 ciągniki pancerne, 6 500 samochodów, 22 lokomotywy, 1 200 wagonów kolejowych oraz wielką ilość innego sprzętu, do niewoli wzięto przeszło 21 000 oficerów i żołnierzy faszystowskich.

Dnia 23 stycznia.

Wyzwoleńcza ofensywa wojsk radzieckich rozwijała się niepowstrzymanie na całym froncie.

Wojska 3 Frontu Białoruskiego rozszerzając przełamanie sforsowały Pregołę i Dejmę opanowując Labiawę i Welawę.

2 Front Białoruski wdzierał się coraz głębiej w obronę przeciwnika rozszerzając równocześnie front natarcia do działań zaczepnych. Sforsowano Kanał Augustowski i wyzwolono Rajgród, Grajewo, Wiznę, Jedwabno oraz szereg innych miejscowości. Główne siły 2 Frontu Białoruskiego kontynuując natarcie opanowały Szczytno, Morąg, Zalewo i Kisielice. Lewe skrzydło frontu gromiąc wroga opanowało Brodnicę i Lipno.

W środkowej Polsce bez przerwy trwał błyskawiczny pościg Armii Radzieckiej za cofającymi się wojskami hitlerowskimi. W dniu tym wojska 1 Frontu Białoruskiego osiągnęły linie Strzelno, Słupcę, Golinę, Konin, Turek, Sieradz, Błaszki. Wojska pancerne frontu wyprzedzając znacznie ogólnowojskowe jednostki przeszły przez rejon Bydgoszczy, oraz śmiałym uderzeniem podeszły pod Poznań i sforsowały Wartę. Na południe od miasta wojska 1 Frontu Ukraińskiego po przełamaniu silnej obrony przeciwnika wyzwoliły na Śląsku Milicz, Bierutów, Krotoszyn, Karłowice, Namysłów i Ujazd. Front Ukraiński opanował Skawinę, Radziszów i Stary Sącz.

Śladem apelu kol. Fijałkowskiego

Zdobyliśmy dodatkowe specjalności

Apel st. mar. Fijałkowskiego „zdobywajmy dodatkowe specjalności" rzucony na początku ubiegłego lata — nie pozostał w naszej jednostce bez echa. Pierwsi podjęli go ZMP-owcy za nimi poszli niezorganizowani.

Na okręcie oficera Rózgi, w okresie letniej kampanii, załoga postanowiła organizować w czasie wolnym od zajęć, wykłady z różnych specjalności. W krótkim czasie poszczycić się już mogli dobrymi wynikami — niemal wszyscy marynarze tak poznali sygnalizację, że mogli w każdej chwili zastąpić na wachcie sygnalistę okrętowego, mata Krzyżaniaka.

Warto tu wspomnieć, że te wspaniałe wyniki osiągnęli dzięki szczeremu zapałowi jaki cechował ich i kierownika grupy szkoleniowej mata Krzyżaniaka.

Na innych okrętach było podobnie. Spośród wyróżniających się podoficerów i marynarzy należy wymienić mata Sobczyka, st. mar. Repińskiego i st. mar. Martyńskiego.

Mat Sobczyk był artylerzystą, oprócz tego pełnił funkcję magazyniera prowiantowego. Pomagając kucharzowi w pracy zwracał uwagę na wszystko co robi kucharz — jak przystępuje do gotowania, jak przyrządza potrawy. Obecnie mat Sobczyk często zastępuje kucharza ku ogólnemu zadowoleniu załogi.

Również st. mar. Repiński, sternik, dobrze wywiązuje się z pełnionych w kuchni obowiązków.

St. mar. Martyński natomiast, będąc elektrykiem, postanowił poznać specjalność motorzysty. Towarzyszył motorzystom w chwilach wolnych od zajęć służbowych podpatrywał, wypytywał. Obecnie dorównuje w pracy motorzystom.

Mat Sobczyk, st. mar. Repiński i st. mar. Martyński ucząc się innych specjalności, przodują jednocześnie w swojej. W pracy swej biorą przykład z marynarzy radzieckich, którzy są najlepszymi w świecie specjalistami morskimi.

bosmat T. Pesta

Marynarze o ustawie o obywatelstwie

Żyjemy w okresie budownictwa socjalistycznego w naszym kraju. Napawa nas dumą każde osiągnięcie klasy robotniczej, która w przeciwieństwie do klasy robotniczej krajów kapitalistycznych z dnia na dzień wrasta w dobrobyt, podnosi swą stopę życiową. Ostatnia zniżka cen jest tego najlepszym przykładem. A tymczasem w krajach „planu Marshalla" ceny wzrastają, rośnie ucisk i nędza.

Ustawa o obywatelstwie, jaką niedawno uchwalił Sejm Ustawodawczy świadczy również o tym, że Państwo nasze dba o interesy ludzi pracy, broni ich.

Do uchwalenia tej ustawy przyczyniły się w dużej mierze zmiany terytorialne, jak np. przyłączenie Ziem Odzyskanych i byłego wolnego miasta Gdańska, oraz to, że tereny te były przyłączone wraz z autochtoniczną ludnością polską, zamieszkującą tam od wieków. Przyczynił się do tego szeroki ruch repatriacyjny.

Między innymi w projekcie ustawy uwypukla się, że wszyscy ci, którzy posiadają obywatelstwo polskie na mocy dotychczasowych obowiązujących przepisów są obywatelami polskimi.

Przepisy ustawy wykluczają jednak z miana obywatela Polski tych wszystkich, którzy jako Polacy „mikołajczykowskim" systemem mieszkają stale za granicą. Nie są obywatelami Polski ci, którzy w związku ze zmianą granic nabyli obywatelstwo innego państwa.

W związku z równouprawnieniem, kobiety posiadające obywatelstwo polskie z chwilą zawarcia małżeństwa z cudzoziemcem obywatelstwa tego nie tracą.

Nowe ustawy znoszą cały szereg ograniczeń, jakie przewidywało prawo burżuazyjne, a mianowicie: dawna ustawa mówiła, że pozbawione obywatelstwa są tylko te osoby, które zamieszkują stale za granicą. Te osoby, które naruszyły obowiązek wierności wobec Państwa Polskiego, lub działały na jego szkodę, przestają być obywatelami naszego państwa. Dziś dla wszystkich uczciwych ludzi pracy — bojowników o postęp — prześladowanych w krajach imperialistycznych, granice nasze stoją otworem.

Każdy kto buduje Polskę socjalistyczną jest obywatelem, a ci którym pachnie chleb kapitalistyczny i którzy nie chcą się przyczynić do budowy naszego dobrobytu, są nam zbyteczni.

mat Bolesław Pawlaczyk

Tylko do użytku wewnętrznego w jednostkach Marynarki Wojennej. Poza teren jednostki nie wynosić.

Redakcja: Gdynia, ul. Waszyngtona 44. Redaguje: Zespół. Wydaje: Zarząd Polityczny Marynarki Wojennej. WPW Gd. — 74 — W-2-10031